


Ewa Woźniak   
Uniwersytet Łódzki, Łódź  
ewa.wozniak@uni.lodz.pl

## GRANICE HISTORII JĘZYKA

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo historyczne, historia języka polskiego, gramatyka historyczna, społeczna historia języka

**Keywords:** historical linguistics, history of the Polish language, historical grammar, social history of the language

Granice, o których mowa w tytule artykułu, rozumieć można trojako: w sensie problemowym, w odniesieniu do obszaru badawczego historii języka w relacji do innych pokrewnych dyscyplin; w sensie czasowym, czyli co jest jeszcze historią języka, a co jego współczesnością; oraz – mając na myśli powstanie historii języka jako dyscypliny, jej wydzielenie jako jednej z gałęzi językoznawstwa diachronicznego<sup>1</sup>.

Pomimo że dziejami polszczyzny zajmowano się od początku XX w.<sup>2</sup>, to o wyodrębnieniu historii języka jako dyscypliny lingwistycznej można, moim zdaniem, mówić dopiero od momentu sformułowania jej teoretycznych założeń, a więc od 1956 r., kiedy to Zenon Klemensiewicz w „Pamiętniku Literackim” opublikował pracę *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego* (Klemensiewicz

---

1 Temat „granic dyscypliny” jako obszaru badawczego podjęła Magdalena Pastuch podczas I Kongresu Historyków Języka. Taki śródtytuł nadała jednej z części artykułu *Metoda czy metodologia? Współczesne potrzeby historii języka* (Pastuch 2018: 33–35). „Granice” były również przedmiotem dyskusji panelowej podczas II Kongresu Historyków Języka (Katowice, 27–28 VI 2023 r.).

2 Dokonania tego wczesnego okresu przedstawił Stanisław Borawski w książce *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, pisząc o „kształtowaniu się tradycji badawczej” oraz „rozwoju idei poznawczej historii języka jako nauki” (Borawski 2000: 15–25).

1956)<sup>3</sup>, a następnie przedstawione idee zrealizował, publikując *Historię języka polskiego* (Klemensiewicz 1974), jedyną jak dotąd syntezę historycznojęzykową<sup>4</sup>. W tej kwestii, a więc granic (*termini post quem*) historii języka polskiego, opinie badaczy są podzielone: o wcześniejszym zaistnieniu „pozbawionym swoistej auto-refleksji”, „[...] bez jakichkolwiek deklaracji co do przedmiotu, zakresu i metodologii rodzącej się historii języka” przekonywał choćby Bogdan Walczak (2018: 27). Podobnie Stanisław Dubisz uznaje, że o wyodrębnieniu dyscypliny językoznawczej określanej jako *historia języka polskiego* można mówić już od lat 20. XX w. Świadczy o tym, zdaniem S. Dubisza, wypowiedź Jana Baudouina de Courtenay, który mianem *historii języka polskiego* określa naukowy opis i objaśnianie dziejów języka polskiego (Dubisz 2010: 45)<sup>5</sup>. Sądzę jednak, że bardziej uzasadnione jest twierdzenie, iż powstanie dyscypliny naukowej następuje wraz z określeniem jej „przedmiotu, zakresu i metodologii”, dla okresu poprzedzającego odpowiedniejsze jest mówienie o naukowym zainteresowaniu dziejami języka czy – jak proponował Stanisław Borawski – o „kształtowaniu się tradycji badawczej”, czy też rozwoju „idei poznawczej historii języka jako nauki” (Borawski 2000: 15–25). Przyjmuję zatem, że historia języka polskiego jako odrębna gałąź językoznawstwa zaistniała od połowy XX w. Wraz z dziełem Z. Klemensiewicza ostatecznie utrwaliła się też nazwa subdyscypliny *historia języka polskiego*, wcześniej używana wymiennie z określeniem *dzieje języka polskiego*<sup>6</sup>.

W tym szkicu proponuję refleksję przede wszystkim nad granicami obszaru badawczego historii języka – w kontekście postulowanej, oczekiwanej, wciąż nieistniejącej nowej syntezy. Sądzę bowiem, że ten brak, coraz dotkliwiej przez środowisko

3 Warto wspomnieć, że już podczas sesji naukowej Odrodzenie w Polsce (25–30 X 1953 r.) pracowała Sekcja Historii Języka, w ramach której wygłoszono 10 referatów. Zostały one opublikowane w t. 3 *Historia języka* (cz. 1 i cz. 2) wieloautorskiej monografii *Odrodzenie w Polsce* (Mayenowa, Klemensiewicz 1962). Na wprowadzenie do konferencyjnego i publikacyjnego nazewnictwa tego określenia wpływ miał zapewne sam Z. Klemensiewicz, który przewodniczył tej sekcji i podsumował jej prace (Klemensiewicz 1962: 517), był też współredaktorem tomu. Warto jednak zwrócić uwagę, że wystąpienia w tej sekcji wygłaszali nie tylko lingwiści, ale i historycy literatury, np. Konrad Górski. W podsumowaniu wyników obrad Z. Klemensiewicz nie formułuje teorii historii języka jako odrębnej dyscypliny naukowej.

4 Por. wypowiedź B. Walczaka: „[...] historia języka *sensu largo* nie zdobyła się, moim zdaniem, na syntezę strukturalistyczną – ani zresztą żadną inną nowszą poza [...] kompendium Zenona Klemensiewicza ([...] moje opracowanie, w gwarze studenckiej zwane »małym Klemensiewiczem« [Walczak 1995], jest tylko próbą przeróbki z kompendium Klemensiewicza na podręcznik do [okrojonej w programach studiów większości uniwersytetów i akademii] historii języka polskiego)” (Walczak 2018: 29).

5 Jednak – co akcentuje B. Walczak – synteza Jana Baudouina de Courtenay „to w gruncie rzeczy oryginalnie ujęta synteza gramatyki (głównie fonetyki) historycznej” (Walczak 2018: 64).

6 Nazwa *historia języka* stosowana była w tytułach pierwszych syntetycznych opracowań poświęconych dziejom języka – te jednak przedstawiały zagadnienia gramatyczne, będąc w gruncie rzeczy syntezami gramatyki historycznej (Walczak 2018: 64; Jurewicz-Nowak 2021: 432–438).

odczuwany, pozostaje z zagadnieniem przedmiotu i zakresu badań w ścisłym związku. Powstanie syntezy po Z. Klemensiewiczzu uniemożliwiało, moim zdaniem, zbyt szerokie rozumienie historii języka, która stała się synonimem językoznawstwa historycznego, włączając w swój obszar całość badań nad językową przeszłością, stając się rezerwuarem wszystkich treści bazujących na materiałach (źródłach) historycznych: stylistycznych, semantycznych, genologicznych, pragmalingwistycznych, socjolingwistycznych. Znamienna jest uwaga sformułowana przez B. Walczaka w odniesieniu do genologii historycznej, że pojawiła się na gruncie historycznojęzykowym *incognito*, bez uzasadnienia, z milczącym założeniem, że treści genologiczne zawsze się tu przewijały (Walczak 2018: 29). W ten właśnie sposób, milcząco, w obręb historii języka włączane były także inne zagadnienia z zakresu językoznawstwa diachronicznego.

Konsekwencją tak szerokiego ujęcia stała się teza o eklektyczności metodologicznej, pod którą podpisała się również Irena Bajerowa, zwracając przy okazji uwagę na pojemność badawczą historii języka:

Zaryzykuję twierdzenie: historia języka może (i powinna być) eklektyczna. Zresztą – jak dotąd, taka właśnie była. Historia języka objąć musi całokształt życia języka, a więc wszystkie jego działy i wszystkie jego sposoby funkcjonowania w społeczeństwie. W podręcznikach historii języka mamy więc treści filologiczne (omawiające zabytki), gramatyczne (np. w HJP zgodne z założeniami strukturalizmu), leksykalne (z dużym naciskiem na zapożyczanie wyrazów obcych), wreszcie socjolingwistyczne i stylistyczne (zwracające uwagę na tendencje języka literatury pięknej). Każda z tych treści wymaga innego podejścia, często nawet innych źródeł, i przede wszystkim różnorodności punktów widzenia [...] (Bajerowa 2010: 39).

Podobnie S. Dubisz określa historię języka jako „interdyscyplinarną dziedzinę wiedzy o szerokim zakresie przedmiocie badań i zróżnicowanej metodologii” (Dubisz 2002: 6). Krzysztof Maćkowiak z kolei mówi o historii języka, że jest „syntetyzującą dorobek językoznawstwa diachronicznego swoistą metadyscypliną” (Maćkowiak 2007: 633).

Synteza tak rozumianej historii języka, historii języka *sensu largo*, utożsamianej z językoznawstwem historycznym, nie jest możliwa. To, co przedstawiane było jako jej atut, co miało stanowić o pojemności, wielowymiarowości, atrakcyjności, wyjątkowości, stało się balastem. Warunkiem powstania syntezy jest zawężenie zbyt rozległego obszaru badań, będącego konsekwencją włączania w obręb tej dyscypliny bez dowodzenia wszystkich treści dotyczących językowej przeszłości.

Pytając dzisiaj o zakres badań historii języka i postulując jej redefinicję, warto być może wrócić myślą do punktu wyjścia, a więc do lat 60. XX w., do koncepcji Z. Klemensiewicza oraz wypowiedzi innych ówczesnych językoznawców i uczynić je podstawą odniesienia teoretycznej refleksji po to, żeby sformułować program na „tu i teraz”. Ważne wydaje mi się uwzględnienie różnorodnych uwarunkowań tej

koncepcji, tego, że powstawała ona i rozwijała się w określonym czasie i miejscu, reprezentowała określony etap badań historycznojęzykowych, odpowiadając na ówczesne potrzeby i wpisując się we właściwy dla swojego czasu paradygmat metodologiczny. Sądzę, że z jednej strony potrzebne jest odnalezienie źródeł współczesnej historii języka w koncepcji Z. Klemensiewicza, z drugiej jednak odejście od tego, co stanowi jej obciążenie czasowo-przestrzenne i co z tej racji musi zostać odrzucone.

W ujęciu Z. Klemensiewicza historia języka polskiego miała dawać odpowiedź na pytanie, „co się w języku działo i stało” oraz „co się z językiem działo i stało”, co dało podstawę do wprowadzenia rozróżnienia na historię wewnętrzną i historię zewnętrzną – podział o dużej żywotności w myśli historycznojęzykowej. Od początku jednak, a więc od czasu sformułowania przez Z. Klemensiewicza podstaw teoretycznych subdyscypliny, niezbyt jasno rysowała się odrębność wewnętrznej historii języka oraz gramatyki historycznej. Próbę ich odróżnienia, motywowaną potrzebami dydaktyki akademickiej, przeprowadziła Salomea Szlifersztejnowa, autorka artykułu z 1964 r. *Historia języka a gramatyka historyczna w studiach polonistycznych* (Szlifersztejnowa 1964). Nie była jednak S. Szlifersztejnowa jedyną, którą nurtował ten problem. Pytanie, czy historia języka jest „samodzielną gałęzią językoznawstwa, czy też może tworzy jedną całość z gramatyką historyczną”, postawił również Antoni Furdal w artykule *Przedmiot i zakres historii języka polskiego* (Furdal 1966: 118). Dążenie do autonomizowania przedmiotu badań, traktowane wówczas jako *conditio sine qua non* odrębności dyscypliny (a więc w ogóle warunek wydzielenia historii języka jako nowej gałęzi językoznawstwa historycznego), doprowadziło A. Furdala do sformułowania propozycji, by za przedmiot badań gramatyki historycznej uznać ewolucję ogólnopolskiego systemu językowego, zaś rozwój odmian językowych za obiekt zainteresowań historii języka (Furdal 1966: 119–122). O niezmiennie dyskusyjnym charakterze relacji pomiędzy gramatyką historyczną a wewnętrzną historią języka świadczy podjęcie tematu po kilkudziesięciu latach przez B. Walczaka (2018).

W latach 60. XX w. historia języka krzyżowała się zakresowo przede wszystkim z gramatyką historyczną oraz stylistyką historyczną. O tym, że zagadnienia stylistyczne widziano w obrębie historii języka, świadczy wspomniana propozycja A. Furdala. Według niego badania odmian miałyby się odbywać w przekrojach synchronicznych: „To znaczy: epoka A – istnieją następujące odmiany języka..., powiązane między sobą następującymi elementami..., i różniące się następującymi, podobnie epoka B, C itd.” (Furdal 1966: 121). Jest to propozycja wynikająca z dążenia do znalezienia dla historii języka odmiennego od gramatyki historycznej przedmiotu badań, a także zakorzeniona w paradygmacie strukturalistycznym.

Skoro kwestia relacji pomiędzy przedmiotami badań gramatyki historycznej oraz wewnętrzną historią języka nie rysuje się klarownie, jest dyskusyjna, wymaga uzasadnienia – jak o tym świadczą kolejne wypowiedzi kolejnych autorytetów – to najbardziej racjonalnym, najprostszym, intuicyjnym rozwiązaniem byłoby zniesienie

podziału na wewnętrzną i zewnętrzną historię języka<sup>7</sup> oraz uznanie, że zmiany w języku rozumianym jako samoregulujący się abstrakcyjny system to domena gramatyki historycznej, historia języka zaś ukazuje przeobrażenia języka pozostające w związku z czynnikami zewnętrznymi. Wbrew pozorom nie jest to koncepcja odległa od głoszonej i realizowanej przez Z. Klemensiewicza, który (co referuję za I. Bajerową) „kładł nacisk na uczestnictwo języka w całości życia Polaków, na związki historii języka z historią polityczną i historią kultury – czyli na stosunek języka do rzeczywistości pozajęzykowej” (Bajerowa 2010: 37).

Jest to optyka bliska, jak sądzę, również Markowi Cybulskiemu. W wykładzie *Polacy wobec języka polskiego – rys historyczny*, stanowiącym część publikacji *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, M. Cybulski wyjaśnia na wstępie, czym jest historia języka, ilustrując to przykładami zdań mówiących o zmianach w czasie:

– Historia wypierania egzystencjalnych zdań zaprzeczonych typu *nie jest król* przez typ *nie ma króla* trwa od XIV do końca XVI wieku, ale relikty starego wariantu pojawiają się jeszcze w nieoficjalnych tekstach z XVII wieku.

– W połowie lat sześćdziesiątych polscy aktorzy zrezygnowali w swych występach z wymawiania przedniojęzykowego ł, które w Polsce środkowej było już od paruset lat archaiczne.

[...] W [...] [pierwszym zdaniu] mówi się tylko o jednostkach systemu językowego [...]. W [...] [drugim] mówi się raczej o ludziach jako o użytkownikach języka: o większych lub mniejszych wspólnotach komunikacyjnych (takich jak szlachta, mieszczaństwo, kobiety, aktorzy). Na tym polega różnica między gramatyką historyczną a historią języka (Cybulski 2021: 35).

Koncepcja historii języka, którą chcę zaproponować, opiera się na **założeniu**, że to **wspólnota jest językotwórcza**, co rozumiem w ten sposób, że warunki życia wspólnoty określają, determinują przeobrażenia środka komunikatywnego (języka), zadaniem zaś historii języka jest opis tych zależności i przemian.

Różnego typu okoliczności, uwarunkowania zewnętrzne stanowią podstawowy bodziec zmian zachodzących w języku *ab ovo*, włączając w to również genezę języka. W świetle niedawnych badań, referowanych w znanej książce Jean Aitchison *Ziarna mowy* (2002), pierwszym etapem (bodźcem), który doprowadził do skokowej zmiany (mutacji) i powstania gatunku *homo loquens* (wykształcenia mowy), było

7 Podobnie Mirosława Siuciak: „Obie wymienione, niezwykle ważne prace [*Historia języka polskiego* Klemensiewicza i *Zarys historii języka polskiego 1939-2000* Bajerowej], odzwierciedlają XX-wieczny sposób patrzenia na dzieje polszczyzny, z istotnym dla tego paradygmatu podziałem na zjawiska mieszczące się w ramach zewnętrznej i wewnętrznej historii języka. Nieco inne podejście prezentują natomiast najnowsze opracowania diachroniczne, które zakładają holistyczny opis procesów językowych uwzględniający ustalenia nauk historycznych, społecznych i kulturoznawczych” (Siuciak 2018).

zaistnienie pewnych niesprzyjających uwarunkowań zewnętrznych po wschodniej stronie Wielkiego Rowu Afrykańskiego. Trudne warunki zewnętrzne wymagały podejmowania współpracy, realizacji wspólnych celów i porozumiewania się na odległość – drugim etapem było więc powstanie wspólnoty, która potrzebowała języka, żeby w krytycznych warunkach przetrwać. Język był jednym z czynników adaptacyjnych do nowego środowiska (Aitchison 2002). **Język jako środek komunikacji jest następstwem istnienia wspólnoty społecznej. Gdyby nie było wspólnoty mającej (realizującej) określone potrzeby, nie byłoby języka. W tym sensie wspólnota jest językotwórcza**<sup>8</sup>.

Podobnie można spojrzeć na początki języka polskiego, którego wyodrębnienie, wejście na drogę osobnego rozwoju zostało poprzedzone powstaniem ponadplemiennego państwa Piastów<sup>9</sup>. Wspólnota państwowa była językotwórcza i jej zaistnienie wyznacza początek dziejów polszczyzny. Rok 966 ma tu z jednej strony znaczenie symboliczne i umowne, bo język nie zatrzymuje się w swojej zmienności, a tylko jego naukowy opis wymaga wskazania jakiegoś początku i zatrzymania na linii czasu. Z drugiej jednak strony jest to wydarzenie, które zdeterminowało dalsze losy polszczyzny, inicjując przynależność do piśmiennej kultury chrześcijaństwa zachodniego (łacińskiego). Wydarzenia zewnętrzne wobec języka, w przeciwieństwie do rozciągniętych w czasie przeobrażeń językowych, są bardziej predestynowane do wyznaczania cezur.

Historia języka opisująca zmiany językowe wywoływane przez czynniki zewnętrzne z założenia opierałaby się na rozumowaniu dedukcyjnym. Na przykład, przyjmujemy ogólną tezę, że stopniowe wprowadzanie języka polskiego do obiegu pisanego w komunikacji, czyli tak zwane upiśmiennienie, wywołało przeobrażenia w języku (np. wykształcenie nowych struktur składniowych, środków więzy itp.)<sup>10</sup> – **zadaniem historii języka jest pokazanie tych zależności**. Inaczej gramatyka historyczna, która wychodząc od badań materiałowych, analizy danych empirycznych, opisywałaby i porządkowała na ich podstawie pewne tendencje systemowe, ograniczając się do sfery *langue*.

8 Podobnie te relacje ujmowane są na gruncie filozofii, por. np. „[...] to nie język jest wspólnototwórczy, lecz przeciwnie: to wspólnota (niekoniecznie etniczna, bo język którym się posługujemy, ma tak naprawdę charakter ponadetniczny) wytwarza język [...]. Sam język nie istnieje bez wspólnoty i bez wspólnoty nie może funkcjonować” (Przywara 2010: 79).

9 Rolę czynników politycznych i społecznych uwypukla S. Borawski: „Dla tworzenia się wspólnoty państwowej znaczenie miała nie genetyczna łączność, lecz identyfikacja przynależnościowa, wynikająca z porządku władztwa, przypisanych ról w ramach struktury patrymonialnej, sama struktura społeczeństwa” (Borawski 2021: 16).

10 Rolę upiśmiennienia w przeobrażeniach średniowiecznej składni podkreślają jej badacze: „Zetknięcie z nowym medium spowodowało nasilenie się wielu procesów i rozpoczęcie innych [...]”, „Najistotniejszym czynnikiem zmian historycznoskładniowych jest pojawienie się pisma” (Krążyńska, Mika, Słoboda 2015: 8, 49).

Obserwacja przeobrażeń dokonujących się we współczesnej polszczyźnie pod wpływem komunikacji elektronicznej i przewidywanie na tej podstawie tego, co było<sup>11</sup>, prowadzą do wniosku, że głównym stymulatorem przeobrażeń w języku są zmiany środka przekazu: najpierw upiśmiennienie polszczyzny<sup>12</sup>, następnie słowo drukowane, umasowienie komunikatów pisanych, a w dalszej kolejności ustnych, wreszcie w naszych czasach przekaz elektroniczny. Można wstępnie przyjąć, że są to kamienie milowe wyznaczające momenty przełomowe w dziejach języka.

Atutem tak rozumianej historii języka byłoby również pozostawanie w korelacji – uwidocznionej też, co ważne, w nazewnictwie – z tak zwaną społeczną historią języka, wyodrębnianą w ramach historii kultury i historii społecznej, subdyscypliną coraz śmielej zagospodarowującą przestrzeń pomiędzy lingwistyką historyczną a historią społeczną<sup>13</sup>. Za klasyczną pozycję reprezentującą ten nurt można uznać publikację Petera Burke'a *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej* (2009). Społeczna historia języka opisuje zakresy użycia języków i ich funkcje, stosunek wobec języka/języków w różnych społecznościach, zmierzając od przedstawienia sytuacji językowej do wniosków na temat kształtowania się grup społecznych, tworzenia relacji społecznych. Historia języka opis sytuacji językowej (zakresów użycia, funkcji, świadomości językowej) traktowałaby jako punkt wyjścia do wniosków na temat przeobrażeń zachodzących w języku. Dokonania na gruncie społecznej historii języka, a także w obszarze historii komunikacji stanowiłyby najbliższy kontekst dla historii języka jako gałęzi językoznawstwa diachronicznego. Do historii języka polskiego społeczna historia języka wprowadzałaby kontekst ogólnoeuropejski, umożliwiając pokazanie, co z lokalnych (polskich) problemów ma wymiar uniwersalny.

## Podsumowanie i wnioski

Jak już zaznaczyłam na wstępie, głównym powodem, ze względu na który postuluję zakreślenie na nowo obszaru badawczego historii języka, był impas w pracach nad syntezą, stawianie pytania, czy w ogóle jest ona możliwa, a jeśli tak – to jaka ma być: strukturalistyczna, kognitywistyczna czy komunikacyjna. Do namysłu nad granicami historii języka jako rozwijanej współcześnie gałęzi językoznawstwa diachronicznego skłaniają wielorakie czynniki: zmiany kontekstu / uwarunkowań historycznych,

---

11 Nawiązuję tu do sformułowania Krystyny Kleszczowej i jej propozycji interpretacji faktów z przeszłości języka (Kleszczowa 2011).

12 Za pierwsze przejawy upiśmiennienia uznaje się wprowadzanie pojedynczych glos, następnie tłumaczeń paralelnych (interlinearnych), charakteryzujących się odpowiedniością gramatyczną i leksykalną pomiędzy wersją łacińską a nadpisywaną polską, wreszcie następuje uniezależnienie się tekstu wernakularnego od oryginału, w następstwie czego powstają teksty w języku narodowym – możemy mówić wówczas o utekstowieniu (Maslej 2020).

13 Zob. np. publikacje Anny Adamskiej (2011, 2013).

w jakich poszczególne dyscypliny, w tym językoznawstwo, były definiowane, ewolucja paradygmatu badawczego w lingwistyce i w efekcie jej „otwarcie” na inne obszary humanistyki oraz nauk społecznych. Postępujące badania językowej przeszłości, pojawienie się nowych pojęć operacyjnych na gruncie lingwistyki, takich jak gatunek czy dyskurs, ich aplikacja na grunt językoznawstwa historycznego, wypracowywanie nowych metodologii i narzędzi badawczych, w efekcie ogromny przyrost wiedzy – to wszystko powinno prowadzić do usamodzielniania się, emancypacji subdyscyplin, takich jak stylistyka historyczna, genologia historyczna, socjolingwistyka historyczna, dyskursologia historyczna (spośród gałęzi językoznawstwa diachronicznego niektóre – na przykład stylistyka historyczna – są już gotowe na syntezę).

W proponowanym rozwiązaniu historia języka zachowywałaby status dziedziny interdyscyplinarnej i integrującej wiedzę, co wynikałoby z przyjęcia założenia o pierwszeństwie wspólnoty wobec języka, równocześnie jednak zyskiwałaby odrębną przestrzeń opisu, korzystając z dorobku innych subdyscyplin diachronicznych, ale nie włączając ich w swoje granice.

## Literatura

- ADAMSKA A., 2011, *Czy potrzebna nam jest społeczna historia języka*, [w:] S. Gawlas (red.), *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, Warszawa, s. 189–202.
- ADAMSKA A., 2013, *Od łaciny do języków wernakularnych – i z powrotem. Język dokumentu średniowiecznego w świetle nowszych badań*, [w:] A. Adamska, P. Kras (red.), *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy. Nowe metody*, Lublin, s. 51–99.
- AITCHISON J., 2002, *Ziarna mowy. Początki i rozwój języka*, tłum. M. Sykurska-Derwojed, Warszawa.
- BAJEROWA I., 2010, *Czy i jak historia języka może skorzystać z propozycji kognitywizmu?*, „LingVaria” V, nr 2 (10), s. 37–44.
- BORAWSKI S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.
- BORAWSKI S., 2021, *Protoplaści Polaków i ich piastowskie państwo*, [w:] S. Borawski, M. Cybulski (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 1, Zielona Góra, s. 11–34.
- BURKE P., 2009, *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. A. Szurek, Kraków.
- CYBULSKI M., 2021, *Polacy wobec języka polskiego – rys historyczny*, [w:] S. Borawski, M. Cybulski (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 1, Zielona Góra, s. 35–50.
- DUBISZ S., 2002, *Język – historia – kultura*, Warszawa.
- DUBISZ S., 2010, *Historia języka polskiego – „wczoraj, dziś i jutro”*, „LingVaria” V, nr 2 (10), s. 45–51.
- FURDAL A., 1966, *Przedmiot i zakres historii języka polskiego*, [w:] M. Adamus (red.), *Studia językoznawcze poświęcone prof. dr. Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław, s. 115–122.
- JUREWICZ-NOWAK M., 2021, *Syntezy wiedzy historycznej o języku polskim – ich generacyjne nacechowanie i narracyjny dydaktyzm*, [w:] S. Borawski, M. Uździcka (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 2, Zielona Góra, s. 431–446.



- KLEMENSIEWICZ Z., 1956, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*, „Pamiętnik Literacki” 47, z. 3–4, s. 86–137.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1962, *Wyniki obrad Sekcji Historii Języka*, [w:] M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz (red.), *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa, s. 517–523.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 2011, *Przewidzieć to, co było. Z warsztatu badawczego historyka języka*, [w:] I. Kępką, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości, nasza przeszłość w języku*, Pelplin, s. 319–331.
- KRĄŻYŃSKA Z., MIKA T., SŁOBODA A., 2015, *Składnia średniowiecznej polszczyzny*, cz. I: *Konteksty – metody – tendencje*, Poznań.
- MAĆKOWIAK K., 2007, *Stylistyka historyczna a historia języka – zakresy pokrewieństwa*, „Stylistyka” 16: *Styl i czas*, s. 633–648.
- MAYENOWA M.R., KLEMENSIEWICZ Z. (red.), 1962, *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 1 i 2, Warszawa.
- MASŁEJ D., 2020, *Jak rodził się średniowieczny tekst? Tak zwane Kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowej*, Poznań.
- PASTUCH M., 2018, *Metoda czy metodologia? Współczesne potrzeby historii języka*, [w:] M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska et al. (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, Katowice, s. 32–43.
- PRZYWARA P., 2010, *Wspólnota i język*, [w:] M. Żardecka-Nowak, P. Paczkowski (red.), *Wspólnota i wspólnotowość w filozofii dawnej i współczesnej*, Rzeszów, s. 69–79.
- SIUCIAK M., 2018, *Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego*, [w:] M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska et al. (red.), *Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy*, Katowice, s. 55–64.
- SZLIFERSZTEJNOWA S., 1964, *Historia języka a gramatyka historyczna w studiach polonistycznych*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 317–324.
- WALCZAK B., 2018, *Gramatyka historyczna a historia języka polskiego*, [w:] M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny V*, Kraków, s. 25–34.

## Boundaries of the History of Language

### Abstract

The author of the article presents arguments for the redefinition of the subject of study of the history of the Polish language. Theoretical assumptions of this subdiscipline of diachronic linguistics were formulated more than a century ago by Zenon Klemensiewicz, the author of the, so far, only historical-linguistic synthesis. Since then, along with changing research paradigms, the boundaries of the subdiscipline's field of study have been expanded to include stylistic, semantic, generic, textual, and discursive issues. The author argues that the growth of knowledge, resulting from the use of diverse methods, tools, and operational terms to describe the language of the past, should lead to the emancipation of such subdisciplines as historical stylistics, historical genre studies, and historical discourse studies. In turn, the history of language, rooted in the idea that it is the community that forms a language, would then focus exclusively on those changes in a language that have been causally related to the history of the community that uses it. Within such narrow boundaries of the research field, a new synthesis of the history of the Polish language could be created.